

The Wayback Machine - https://web.archive.org/web/20130501013009/http://www.nadbuhom.pl/art_1229....
МАПА САЙТУ

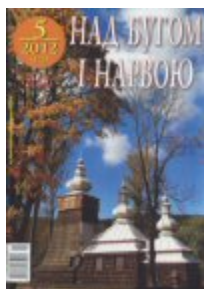
- [Головна - Główna](#)
- [Архів - Archiwum](#)
- [Редакція - Redakcja](#)
- [Передплата - Prenumerata](#)
- [Лінки - Linki](#)
- [Радіо TV передачі - Programy Radio i TV](#)
- [Форум - Forum](#)

Lubię to!

Udostępnij

90 użytkowników lubi to.
Zarejestruj się, aby
zobaczyć co lubią Twoi

НОВИЙ НОМЕР



ДРУЗИ

- [ProPidliaszsza](#)
- [Strona Haidamaky](#)
- [Zakutok](#)
- [Kijowski przewodnik](#)

ПОШУК

Шукати!

stat4u

Chełmska Ikona - odnaleziona... (str. 22) Автор: Grzegorz Kuprianowicz

Jedną z wielkich zagadek dziejów Chełmszczyzny w wieku XX były losy Chełmskiej Cudotwórczej Ikony Matki Boskiej.

Wydawało się, że w zawierusze dziejowej, która tak boleśnie dotknęła tę ziemię w ostatnim stuleciu, Chełmska Ikona zaginęła na zawsze...

Dlatego naturalnym było zdziwienie i niedowierzanie, gdy w połowie września 2000 r. niespodziewanie pojawiła się informacja, że w Łucku na Wołyniu odnalazła się Ikona, przed którą modliły się dziesiątki pokoleń mieszkańców Chełmszczyzny. W języku cerkiewno-słowiańskim istnieje słowo *îdñłłł*, które oznacza 'odnalezienie, odzyskanie'. Tym słowem w kalendarzu liturgicznym określa się święta, ustanowione z okazji odnalezienia relikwii świętych czy przedmiotów otaczanych wielką czcią. Dziś możemy chyba powiedzieć, że na naszych oczach nastąpiło *îdñłłł* Chełmskiej Ikony Bogarodzicy...

Chełmska Ikona Matki Boskiej była jedną z najbardziej czczonych ikon na zachodnich obszarach metropolii kijowskiej.

Szczególnego kultu zaznała na Chełmszczyźnie oraz w sąsiednich regionach - na Podlasiu, Wołyniu. Przez stulecia znajdowała się w głównej świątyni regionu - soborze katedralnym pw. Narodzenia Bogarodzicy na Górze Chełmskiej. Święto ku czci Chełmskiej Ikony, obchodzone w dzień Narodzenia Matki Boskiej, czyli 8 (21) września, stało się największym świętem całego regionu. Przybywały wtedy na Górę Chełmską, aby pokłonić się Materi Chołmskocho Kraju, tysiące pielgrzymów... Jaka była historia tej niezwykle ikony? W jej dziejach przeplata się wiele złożonych wątków, w zachowanej tradycji czasem trudno odróżnić historyczną rzeczywistość od legendy. Według tradycji Chełmska Ikona napisana została przez apostoła i ewangelistę Łukasza, takie symboliczne przekazy dotyczą zresztą wielu starych ikon. Na Ruś miała być przywieziona z Bizancjum przez księżniczkę Annę, przyszlą żonę księcia kijowskiego Włodzimierza, lub też przez samego księcia po jego chrzcie w 988 r. Potem, według tradycji, książę Włodzimierz miał ją umieścić w 1001 r. we wzniesionej przez siebie pierwszej cerkwi w Chełmie.

Źródła historyczne pozwalają nam natomiast przypuszczać, że Ikona ta, zwana później Chełmską, trafiła do Chełma na początku XIII w. Właśnie wtedy książę Daniel Halicki rozbudował miasto, po czym przeniósł tam stolicę swojego państwa - Księstwa Halicko-Wołyńskiego. Na Górze Chełmskiej wznosił wspaniały sobór i przeniósł tu biskupstwo prawosławne. W Latopisie halicko-wołyńskim znajdujemy zapis, że w nowej świątyni umieścił i przyozdobił kamieniami drogocennymi, perłami i złotem także ikony, które przyniósł z Kijowa - i ikonę Zbawiciela, i Najświętszej Bogarodzicy, które mu siostra jego Teodora dała z [kijowskiego] monasteru św. Teodora.

Według tradycji już w 1240 r. właśnie obecność Ikony Chełmskiej spowodowała, iż dzięki wstawiennictwu Matki Boskiej Chełm nie został zdobyty przez Tatarów, którzy najechali wtedy Ruś. Jeden z kolejnych najazdów tatarskich w 1259 r. skończył się zdobyciem i spustoszeniem miasta, a w wielkim pożarze zniszczeniu uległ także sobór. Według tradycji Ikona wówczas zaginęła i odnalazła się dopiero po stu latach.

Już w 1260 r. książę Daniel odbudował wspaniały sobór ku czci Najświętszej Bogarodzicy, gdzie umieścił przepiękne ikony. Według niektórych badaczy dopiero wtedy Ikona, zwana potem Chełmską, trafiła do Chełma.

W XIV-XV w. na Górze Chełmskiej stopniowo rozwijał się kult Matki Boskiej. Na znaczenie ośrodka chełmskiego z pewnością wpływał fakt, iż Chełm był stolicą diecezji prawosławnej i mieściła się tu świątynia katedralna, gdzie umieszczona była Ikona. Dzień Narodzenia Bogarodzicy (8 września) był ważnym świętem w regionie.

W 1439 r. król Władysław Warneńczyk nadał Chełmowi prawo odbywania wówczas trzydniowego jarmarku. Dramatyczne chwile w dziejach Ikony Chełmskiej nastąpiły pod koniec XVI w. W wyniku zawarcia unii brzeskiej (1596), której jednym z sygnatariuszy był biskup chełmski Dionizy Zbirujski, chełmska katedra prawosławna wraz z Ikoną przeszła w ręce unitów. Chełmscy biskupi unicyj Metody Terlecki i Jakub Susza rozwijali kult Ikony, starając się pozyskiwać w ten sposób wiernych dla unii. Biskup Jakub Susza spisał cuda, które miały miejsce za przyczyną Ikony i zamieścił je w księdze Phoenix redivivus..., wydanej w Zamościu w 1646 r. Ikona pozostawała w rękach unitów przez ponad 50 lat. Gdy w 1620 r. patriarcha jerozolimski Teofanes wyświęcił nowego prawosławnego biskupa chełmskiego Paisjusza Hipolitowicza, nie został on uznany przez króla i nie mógł odzyskać katedry chełmskiej.

Także w 1633 r., gdy oficjalnie reaktywowano hierarchię prawosławną w Rzeczypospolitej, a metropolitą kijowskim został św. Piotr (Mohyla), katedra chełmska pozostała w rękach unitów. Dopiero w wyniku powstania Bohdana Chmielnickiego, na mocy ugody zborowskiej (1648), katedrę chełmską przyznano prawosławnym. Jednak w styczniu 1650 r. unicyj ukryli Ikonę, aby nie zwrócić jej prawosławnym. Gdy 17 lutego 1650 r. oficjalnie przekazano im biskupstwo chełmskie, a nowym prawosławnym biskupem chełmskim został we wrześniu 1650 r. Dionizy Bałaban, Ikony w soborze katedralnym nie było. Po kilku miesiącach, w marcu 1651 r., prawosławnemu metropolicie kijowskiemu Sylwestrowi Kossowowi udało się ją odzyskać. Jednak w wyniku zabiegów unitów, król Jan Kazimierz przysłał komisję, która przejęła i

przewiozła Ikonę na dwór monarchy. W tym momencie dziejowym doszło do wielkiego paradoksu. Król, udając się na wojnę z Kozakami, zabrał Ikonę ze sobą. Była ona w obozie królewskim w czasie bitwy pod Beresteczkiem w lipcu 1651 r., gdy Kozacy ponieśli wielką klęskę. Niedługo później prawosławnym odebrano katedrę chełmską, a król znów przekazał ją unitom. Powróciła tam Ikona Chełmska. W kolejnych latach król Jan Kazimierz zabierał ją ze sobą na wyprawy wojenne. W drugiej połowie XVII w. Ikona jeszcze często opuszczała Chełm z powodu toczących się wojen. Stabilizację przyniósł wiek XVIII w. W tym okresie na terenie diecezji chełmskiej na unię przeszły już prawie wszystkie parafie i monasterzy. W połowie XVIII w. rozebrano stary chełmski sobór katedralny, na jego miejscu wzniesiono nową katedrę w stylu barokowym. Chełmską Ikonę Matki Boskiej umieszczono w ołtarzu katedry. Unicy biskupi chełmscy rozwijali kult Ikony. Na mocy dekretu papieskiego, zgodnie z katolickim zwyczajem, w 1765 r. dokonano jej koronacji. Do prawosławnych Chełmska Ikona powróciła po zjednoczeniu diecezji chełmskiej z Kościołem prawosławnym w 1875 r.

W czasie remontu katedry chełmskiej (1874-1878) znajdowała się ona w cerkwi św. Mikołaja w Chełmie. W odremontowanej katedrze umieszczono ją w ikonostasie nad carskimi wrotami, a podczas wielkich świąt opuszczano Ikonę na dół, aby wierni mogli ją ucałować. Przełomowym okresem w dziejach Chełmskiej Ikony Bogarodzicy stała się pierwsza wojna światowa. Latem 1915 r., w obliczu ofensywy państw centralnych, administracja rosyjska zarządziła ewakuację (bieżenstwo) mieszkańców Chełmszczyzny oraz majątku ruchomego cerkiewnego i państwowego. Wywieziono wówczas w głąb Imperium wiele cennych zabytków kultury regionu, wśród nich była także Ikona Chełmska, którą w czasie wojennej tułaczki opiekował się biskup chełmski Anastazy. Ikona początkowo trafiła do Moskwy, gdzie znalazło schronienie wiele chełmskich instytucji cerkiewnych, a w 1917 r. przez krótki czas znajdowała się w guberni mohylowskiej. W 1918 r. przewieziono ją na Ukrainę - do Kijowa i umieszczono w monasterze michajłowskim, a następnie florowskim. Po zajęciu Ukrainy przez Armię Czerwoną i ustanowieniu tam władzy radzieckiej losy Chełmskiej Ikony były bardzo dramatyczne. W obawie przed skonfiskowaniem lub zniszczeniem przez władze radzieckie, zabrano ją z monasteru i przechowywano, prawdopodobnie podzieloną na trzy części, w mieszkaniach prywatnych. Według wspomnień wybitnego historyka ukraińskiego prof. Natalii Połońskiej-Wasylenko, zdarzyło się nawet, że NKWD dokonywało rewizji w mieszkaniu, w którym przechowywano ikonę. Szczęśliwie Ikony nie znaleziono.

Do Chełma Ikona powróciła w czasie drugiej wojny światowej. Wówczas sobór chełmski powrócił do prawosławnych, reaktywowano też prawosławną diecezję chełmską, której arcybiskupem został arcybiskup chełmski i podlaski Ilarion. We wrześniu 1943 r. odbyła się podniosła uroczystość powrotu Ikony na Górę Chełmską, na której zgromadziły się tysiące wiernych. Jednak Ikona niedługo pozostała w Chełmie. W obliczu zbliżania się Armii Czerwonej metropolita Ilarion podjął decyzję o ewakuacji na zachód. I w tym właśnie miejscu kończyła się znana dotychczas historia Ikony. Do niedawna nie wiedzieliśmy, co działo się z nią od roku 1944 r. Czy została wywieziona na Zachód przez metropolitę Ilariona i tam ukryta? Czy też została wywieziona na Ukrainę w czasie wysiedleń ludności ukraińskiej z Chełmszczyzny i tam jest przechowywana? A może pozostała na Chełmszczyźnie ukryta w nieznanym miejscu? Nie można też było wykluczyć, że w wojennej zawierusze uległa zniszczeniu, tym bardziej, iż nie było pewności, że ikona uroczyście wniesiona do chełmskiego soboru w 1943 r. była oryginalną Chełmską Ikoną. Mogła to być przecież kopia, co oznaczałoby, że oryginał zaginął wcześniej i od czasów pierwszej wojny światowej nie powrócił do Chełma. Wojenne i powojenne losy Ikony poznaliśmy dopiero teraz, po ponad 50 latach. Tak więc latem 1944 r. metropolita Ilarion, w obawie o los Ikony po wkroczeniu Armii Czerwonej, podjął decyzję o wywiezieniu jej na zachód. Jednak po zbombardowaniu transportu podczas ewakuacji, co według jednej z relacji nastąpiło pod Lublinem, uznał, że podróż jest zbyt niebezpieczna dla Ikony i polecił jej pozostawienie. Opiekę nad Ikoną powierzył zasłużonemu duchownemu z Chełmszczyzny o. Hawryjiłowi Korobczukowi. Ojciec Hawryjił był wtedy jednym z dwóch prawosławnych duchownych w Chełmie, jego syn, również będący duchownym prawosławnym - o. Lew, zginął męczeńską śmiercią na Chełmszczyźnie w marcu 1944 r. Córka o. Hawryjiła Luba oraz chełmski psalmista Petro Surikow wkrótce przewieźli Ikonę z Lublina do Chełma, gdzie została ukryta. Od 1944 r. trwały, początkowo dobrowolne, potem przymusowe, wysiedlenia

ludności ukraińskiej z Chełmszczyzny do ZSRR. Do opuszczenia Chełma zmuszono także rodzinę o. Hawryjiła, która 1 grudnia 1944 r. wyjechała do Łucka na Wołyniu. W wielkiej tajemnicy o. Hawryjił zabrał ze sobą także Chełmską Ikonę...

Po wysiedleniu rodzina o. Hawryjiła zamieszkała w Łucku. Ikona była przechowywana w ich domu. Opiekun szukał sposobu jej zabezpieczenia oraz umieszczenia w godnym i odpowiednim miejscu. W 1946 r. wysłał swe córki Lubę i Nadiję do Ławry Poczajowskiej, by tam naradziły się w tej sprawie z jej namiestnikiem, pochodzącym także z Chełmszczyzny. Jak wspomina córka o. Hawryjiła - Nadija Horłyćka, archimandryta odradził umieszczenie Ikony w Ławrze obawiając się, że władze radzieckie, gdy tylko dowiedzą się o tym, dokonają natychmiastowej rekwizycji Ikony. Ikona pozostała więc pod opieką rodziny o. Hawryjiła Korobczuka przez kolejne dziesięciolecia. O. Hawryjił był proboszczem parafii prawosławnej w Iwano-Frankiwsku, zmarł w 1968 r. Obowiązki opiekunki Ikony przejęła wówczas mieszkająca nadal w Łucku jego córka Nadija Horłyćka, wybitna ukraińska artystka, która zasłynęła na całej Ukrainie ze swych wyszywanek. Ikonę przekazano wtedy na przechowanie wnukowi o. Hawryjiła, mieszkającemu w Iwano-Frankiwsku. W tym okresie ją przemalowano, co znacznie uszkodziło substancję Ikony.

Upadek ZSRR i powstanie niepodległego państwa ukraińskiego na początku lat dziewięćdziesiątych przyniosły diametralną zmianę sytuacji. Jednak N. Horłyćka unikała szybkich decyzji. W 1996 r. przewiozła Ikonę z Iwano-Frankiwsk do siebie - na Wołyn do Łucka, gdyż jak sama stwierdziła: "tutaj mieszka najwięcej przesiedleńców [z Chełmszczyzny], którzy wielce czczą tę Ikonę." Po konsultacji z zaufanymi przesiedleńcami z Chełmszczyzny zdecydowała się przekazać Ikonę na konserwację do muzeum, nie ogłaszając jednak tego faktu publicznie. 16 listopada 1996 r. Ikona powierzona została łuckiemu konserwatorowi Anatolijowi Kwasiukowi. Decyzję o poinformowaniu opinii publicznej, że Chełmska Ikona Bogarodzicy zachowała się, Nadija Horłyćka podjęła dopiero kilka lat później. Miało to miejsce w przededniu III Światowego Kongresu Ukraińców Chełmszczyzny i Podlasia, który tym razem odbył się właśnie w Łucku w dniach 19-20 września 2000 r. Kilka dni wcześniej, 15 września 2000 r., w siedzibie władz obwodu wołyńskiego Nadija Horłyćka przekazała Chełmską Ikonę Boguarodzicy państwu ukraińskiemu, które teraz stało się jej prawnym właścicielem. Zgodnie z aktem przekazania znajdować się będzie w Muzeum Ikony Wołyńskiej w Łucku. Jako pierwsi, mogli oddać cześć Ikonie byli uczestnicy wspomnianego III Światowego Kongresu Ukraińców Chełmszczyzny i Podlasia, którzy przybyli do Łucka z najdalszych zakątków Ukrainy i z zagranicy. W pierwszym dniu Kongresu wszyscy jego uczestnicy udali się do Muzeum Ikony Wołyńskiej, gdzie w specjalnej sali wystawiono Chełmską Ikonę Opiekunki tej Ziemi. We wzruszającej atmosferze, przy śpiewie pieśni cerkiewnych, dawni mieszkańcy Chełmszczyzny po raz pierwszy od ponad pięćdziesięciu lat ujrzeli oblicze Boguarodzicy w Jej Chełmskim obrazie...

Informacja o odnalezieniu oryginału Chełmskiej Ikony Bogarodzicy wzbudziła oczywiście wiele wątpliwości i pytań. Nie po raz pierwszy przecież pojawiała się informacja, iż Ikona ta znalazła się czy wkrótce ma się odnaleźć. Wątpliwości są więc naturalne. Ikonę poddano specjalistycznym badaniom i ekspertyzom wybitnych ukraińskich specjalistów z zakresu historii sztuki. W ich opinii w chwili obecnej wszystkie dane wskazują na to, iż rzeczywiście odnalazła się oryginalna Chełmska Ikona Matki Boskiej. Oczywiście badania będą kontynuowane, tym bardziej, iż po raz pierwszy współcześni specjaliści mogą zbadać tę Ikonę. Wyniki badań mogą przynieść nowe informacje dotyczące jej pochodzenia i losów. Według wstępnych ocen Ikona datowana jest na XI-XIII w. i pochodzi ze szkoły bizantyjskiej. Napisana została na trzech cyprysowych deskach różnej wielkości, ma niewielki kowczeg. Na rękach Bogarodzicy umieszczone były (zachowały się częściowo) bizantyjskie ozdoby z emalii z motywem roślinnym, datowane na XI-XII w.

Bezpośrednio po przekazaniu Ikony do muzeum - w 1996 r. podjęto jej restaurację. Wykonuje ją Anatolij Kwasiuk we współpracy z Oleną Romaniuk. Restauracja Ikony jest niezwykle skomplikowana i trudna, gdyż doznała ona wielu uszkodzeń i jest bardzo zniszczona. Badania i konserwacja Ikony wymagać będą jeszcze wiele pracy i wysiłku oraz poważnych funduszy. Chełmska Ikona Bogarodzicy jest w chwili obecnej

najstarszą zachowaną ikoną na Ukrainie. Miniony tysiąc lat dziejów Ukrainy obfitował w trudne i dramatyczne chwile. Nic więc dziwnego, że wiele najcenniejszych pamiątek kultury ukraińskiej, w szczególności pochodzących z okresu książęcego, które znacząco zapisały się w dziejach, nie zachowało się. Część uległa zniszczeniu, inne zostały wywiezione.

Odnalezienie Chełmskiej Ikony Bogarodzicy jest wydarzeniem epokowym nie tylko dla Chełmszczyzny czy Podlasia, a więc regionów, gdzie była szczególnie znana i czczona, ale także dla całego ukraińskiego kręgu kulturowego. Z odnalezieniem tej Ikony odzyskujemy wspaniałą kartę naszej duchowości, kultury, historii...

W przededniu nowego tysiąclecia powróciła do nas jedna z największych świętości naszego narodu, będąca świadectwem jego zakorzenienia w tradycji prawosławia, jednocześnie przypominająca wspaniałe i tragiczne strony naszej historii.

№6(52) 2000

Wykorzystanie materiałów dozwolone pod warunkiem podania źródła: Ukraińskie Pismo Podlasia "Nad Buhom i Narwoju"

Розробка сайту - [Sova Software](#)

